Księga Hioba

Rozdział 3

**1**. Potym Job otworzył usta swe i złorzeczył dniowi swemu, **2**. i mówił: **3**. Niech zginie dzień, któregom się urodził, i noc, w którą rzeczono: Począł się człowiek. **4**. Dzień on niech się obróci w ciemności, niech się o nim nie pyta Bóg z wysoka i niech nie będzie oświecon światłością! **5**. Niech go zaćmią ciemności i cień śmierci, niech go osiędzie mrok a niech będzie ogarnion gorzkością. **6**. Noc onę ciemny wicher niech osiędzie, niech nie idzie w liczbę dni rocznych i niech nie będzie policzona w miesiącach. **7**. Noc ona niech będzie opuściała ani chwały godna. **8**. Niech jej złorzeczą, którzy złorzeczą dniowi, którzy są gotowi wzruszyć Lewiatan. **9**. Niech się zaćmią gwiazdy mrokiem jej, niechaj czeka światła, a nie ogląda, ani weszcia wstawającej zorze: **10**. iż nie zawarła drzwi żywota, który mię nosił, ani odjęła złego od oczu moich. **11**. Czemum w żywocie nie umarł? Wyszedszy z żywota, wnet nie zginął? **12**. Przecz przyjęty na kolana? Czemu karmiony piersiami? **13**. Teraz bowiem śpiąc milczałbym i odpoczywałbym snem moim **14**. z królmi i radami ziemie, którzy sobie budują pustynie, **15**. abo z książęty, którzy mają złoto, i napełniają domy swe srebrem; **16**. abo jako martwy płód skryty nie byłbych, abo którzy poczęci nie oglądali światłości. **17**. Tam niezbożnicy przestali od trwogi i tam odpoczynęli spracowani siłą. **18**. I niegdy społem związani bez przykrości, nie usłyszeli głosu wycięgacza. **19**. Mały i wielki tam są i niewolnik wolen od pana swego. **20**. Przecz nędznemu dana jest światłość, a żywot tym, którzy są w gorzkości dusze? **21**. którzy czekają śmierci, a nie przychodzi: jako wykopywający skarb, **22**. i barzo się weselą, gdy najdą grób; **23**. mężowi, którego droga skryta jest i ogarnął go Bóg ciemnościami. **24**. Pierwej niżli jem, wzdycham, a jako wzbierające wody, tak ryczenie moje. **25**. Bo strach, któregom się lękał, przyszedł na mię, a czegom się obawiał, przydało się. **26**. Azam mimo się nie puszczał? Zażem nie milczał? Zażem nie był spokojny? A przyszło na mię zagniewanie.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.